

Sygnatura akt XI C 808/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Anna Małecka

Protokolant:Małgorzata Kotulska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2017 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą we W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. na rzecz powoda W. W. kwotę 799,00 zł (siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 30 zł (trzydziestu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XI C 808/17

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym dnia 28 kwietnia 2017 r. powód W. W. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 799,99 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 15% rocznie licznymi od 18 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż dnia 11 maja 2016 r. zakupił u pozwanej laptopa marki A. (...)1 za kwotę 799,00 zł. W momencie zakupu powód nie uzyskał żadnych informacji dotyczących warunków gwarancji ani rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Przez pierwsze cztery miesiące z zakupionym produktem nie było żadnych problemów, natomiast w okresie od września do listopada 2016 r. laptop nie mógł być używany przez powoda ani członków jego rodziny z powodu wystąpienia usterki polegającej na niemożności połączenia się z internetem za pośrednictwem wi-fi. Powód trzykrotnie zgłaszał sprzedawcy związane z tym reklamacje, a ten za każdym razem miał dokonywać naprawy, jednak sytuacja nie ulegała poprawie. Strona pozwana zignorowała żądania wymiany sprzętu na nowy, jak również żądanie zwrotu ceny, nie wyjaśniając na jakich zasadach odmawia uznania reklamacji. Pozwana nie udzieliła także informacji w kwestii sposobu dokonywania naprawy ani tego kto ją wykonywał.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. zgłosiła zarzut bezzasadności powództwa, wnosząc o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania.

Strona pozwana zarzuciła, iż powód nie sprostał udowodnieniu, że sprzedany mu sprzęt komputerowy jest wadliwy, a w konsekwencji nie wykazał, że przysługiwały mu skuteczne wobec sprzedawcy uprawnienia z tytułu rękojmi za wady, w tym zwłaszcza uprawnienie do odstąpienia od umowy i żądanie zwrotu ceny. Pozwana zaznaczyła przy tym, że przed zgłoszeniem reklamacji z dnia 26 listopada 2016 r. W. W. korzystał z przysługującego mu prawa wyboru reżimu prawnego usunięcia wady rzeczy sprzedanej i trzykrotnie kierował żądania z tytułu udzielonej gwarancji. Z

kolei (...) S.A. nie ma żadnego wpływu na przebieg napraw gwarancyjnych oraz ich skuteczność. Strona pozwana pośredniczy jedynie w przekazaniu sprzętu do serwisanta. Obecnie, jak wynika z informacji przekazanych przez autoryzowany serwis producenta, przedmiotowy laptop jest sprawny i gotowy do odbioru. W dalszej kolejności, pozwana podniosła, iż nie jest prawdą, że unikała wypowiedzenia się na jakich zasadach odmawia uznania reklamacji. Powód otrzymał jej merytoryczne stanowisko o odmowie uznania reklamacji wraz ze wskazaniem podstaw takiej decyzji, a także przedstawiono mu raporty z napraw, w których szczegółowo opisano przeprowadzone czynności naprawcze. Powód był również informowany o tym, kto serwisuje sprzęt (wszystkie naprawy realizował gwarant-Centrum (...)). Nieuzasadnione jest również roszczenie o odsetki umowne, gdyż strony nie uzgodniły odsetek za opóźnienie w płatności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 maja 2016 r. powód W. W. zakupił w sklepie (...) S.A. przy ulicy (...) we W. laptop marki A. (...)1 za cenę 799,00 zł. W momencie dokonywania zakupu powód otrzymał ustne informacje o dwuletnim okresie gwarancji, jednak nie zapoznano go ze szczegółowymi warunkami jej realizacji ani nie przekazano mu dokumentu gwarancyjnego. Zakupione urządzenie powód podarował swojemu dziewięcioletniemu synowi w dniu 1 czerwca 2016 r. z okazji dnia dziecka. Początkowo laptop był używany rzadko i przez pierwsze cztery miesiące działał poprawnie. Problemy pojawiły pod koniec sierpnia, kiedy to awarii uległa karta sieciowa, w wyniku czego niemożliwym stało się połączenie z internetem za pośrednictwem wi-fi. Laptop nie ma natomiast innej opcji łączenia z internetem.

/dowód: 1. faktura VAT k. 14,

2. przesłuchanie powoda W. W. - protokół z rozprawy z dnia 4.07.2017 r., 00:07-00:39, k. 68-69./

Po wykryciu usterki W. W. w dniu 3 września 2016 r., zgłosił się do sprzedawcy celem złożenia reklamacji, żądając naprawy urządzenia; powód nie domagał się przy tym naprawy w oparciu o gwarancję, nie był też pytany o to, czy domaga się usunięcia usterki w oparciu o uprawnienia z tytułu rękojmi sprzedawcy, czy z tytułu gwarancji producenta. Pracownik sklepu sporządził dokument Zgłoszenie reklamacyjne, w którym w rubryce rodzaj zgłoszenia wpisano reklamację gwarancyjną. W. W. nie zapoznała się szczegółowo z treścią Zgłoszenia reklamacyjnego, będąc przekonany, że tak drobną sprawą powinien zająć się sklep, nie producent.

Reklamacja powoda została uwzględniona i sprzęt poddano naprawie w wyniku której wymieniono wadliwą płytę główną, zainstalowano system operacyjny oraz wyczyszczono sprzęt. Po telefonicznym zawiadomieniu, że laptop jest już sprawny powód odebrał urządzenie z siedziby sprzedawcy.

Po kilku dniach od odbioru urządzenia karta sieciowa ponownie przestała działać prawidłowo i połączenie z internetem stało się niemożliwe. Wobec tego, dnia 1 października 2016 r., W. W. ponownie udał się do sklepu (...) S.A. informując o wystąpieniu identycznej wady jak przy poprzedniej reklamacji. Domagał się przy tym zwrotu kwoty uiszczonej tytułem ceny. Żądanie to nie zostało uwzględnione i komputer ponownie przekazano do naprawy. Po przeprowadzonych czynnościach naprawczych polegających m.in. na wymianie płyty głównej wraz z anteną wi-fi, W. W. odebrał laptopa, jednak już 25 października 2016 r. po raz trzeci zgłosił przedstawicielowi pozwanej tą samą usterkę. Tak jak ostatnim razem, zwrócił się o zwrot gotówki, jednak komputer kolejny raz został oddany do naprawy. W serwisie dokonano jedynie wyczyszczenia sprzętu oraz reinstalacji systemu operacyjnego.

Przy wszystkich trzech reklamacjach formularz zgłoszenia wypełniał pracownik sklepu. W. W. składał swoje żądania i oświadczenia w formie ustnej i nie kontrolował w jaki sposób są one formułowane na piśmie przez przedstawiciela spółki (...) S.A. Nie deklarował wybrania gwarancji, nie były mu znane warunki gwarancji, w szczególności czy może się domagać wymiany sprzętu na nowy.

/dowód: 1. przesłuchanie powoda W. W. - protokół z rozprawy z dnia 4.07.2017 r., 00:07-00:39, k. 68-69,

2. zgłoszenia reklamacji k. 15-17,

3. raporty naprawy k. 21-23./

W. W. wobec zgłoszonego roszczenia o zwrot pieniędzy oraz wątpliwości co do skuteczności dokonanej naprawy polegającej wyłącznie na wyczyszczeniu sprzętu oraz reinstalacji systemu operacyjnego, nie odebrał laptopa ze sklepu. Zamiast tego, w dniu 26 listopada 2016 r., złożył kolejną reklamację, w której domagał się wymiany sprzętu na nowy lub zwrotu pieniędzy. W odpowiedzi (...) S.A. wskazała, że odmawia uwzględnienia powyższych żądań, gdyż laptop jest sprawny i spełnia wszystkie normy producenta, zatem powód może bez przeszkód odebrać komputer i korzystać z niego zgodnie z jego przeznaczeniem.

/dowód: 1. zgłoszenia reklamacji k. 18-19,

2. korespondencja stron k. 26-34./

W dniu 12 stycznia 2017 r. W. W. wystosował do (...) S.A. ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym powołał się na wadliwość zakupionego produktu, wskazując jednocześnie, że przedmiotowy laptop był reklamowany kilkukrotnie z powodu awarii tego samego elementu wyposażenia. Pomimo wielu pism kwota zapłacona tytułem ceny nie została powodowi zwrócona. Ponadto, w piśmie podniesiono, że (...) S.A. nie informował o sposobie przeprowadzenia reklamacji oraz o zasadach gwarancji. Jednocześnie spółka unikała wypowiedzenia się w kwestii odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Tym samym, powód zażądał zapłaty należności w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismo to zostało odebrane przez pozwaną w dniu 18 stycznia 2017 r. Dodatkowo, dla zwiększenia skuteczności wystosowanych żądań, powód w dniu 8 lutego 2017 r. złożył kolejną reklamację z tytułu rękojmi sprzedaży. Powołał się przy tym na istniejące w dalszym ciągu uszkodzenie laptopa i podtrzymał roszczenie sformułowane w piśmie z dnia 12 stycznia 2017 r.

W odpowiedzi udzielonej pismem datowanym na dzień 10 lutego 2017 r. (...) S.A. podała, że nie uwzględnia stanowiska powoda. Strona pozwana powtórzyła wcześniejsze twierdzenia, zgodnie z którymi urządzenie jest sprawne i spełnia wszystkie normy producenta. Ponadto, wezwała W. W. do odebrania laptopa w terminie 7 dni od otrzymania pisma, gdyż zajmuje cenną powierzchnię sklepu oraz naraża spółkę na koszty związane z przechowywaniem go w należytych warunkach. W przypadku zignorowania wezwania powód zostanie obciążony kosztami magazynowania.

/dowód: 1. stateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 24,

2. zgłoszenie reklamacji k. 20,

3. zwrotne potwierdzenie odbioru k. 25,

4. pismo (...) S.A. z dnia 10 lutego 2017 r. k. 26./

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnieniu.

W myśl przepisu art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Z kolei w art. 556¹ k.c. zawarte jest ogólne zdefiniowanie pojęcia wady fizycznej i wskazanie typowych przypadków, w których wada taka występuje. Artykuł ten wyznacza przedmiotowy zakres odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Zgodnie z punktem pierwszym paragrafu pierwszego przywołanego artykułu, wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, które tego rodzaju rzecz powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony lub wynikający z okoliczności lub przeznaczenia. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że poprawnie działająca karta sieciowa umożliwiająca nawiązanie połączenia z siecią wi-fi, stanowi właściwość, jaką współcześnie powinien mieć każdy sprzęt komputerowy, aby realizować jedno z podstawowych przeznaczeń, jakim jest możliwość łączenia z internetem. Możliwość nieprzerwanego i nieproblematycznego łączenia się z siecią www służyć

może przy tym nie tylko prowadzeniu korespondencji elektronicznej, wyszukiwaniu wiadomości czy rozrywce, lecz jest obecnie jedyną drogą aktualizowania oprogramowania sprzętu, ponieważ producenci programów operacyjnych i innych nie przesyłają już klientom nośników umożliwiających zainstalowanie nowych wersji oprogramowania lub usunięciu błędów starszych wersji.

Dlatego też usterkę, która powstała w laptopie marki A. należy uznać za istotną wadę fizyczną rzeczy sprzedanej.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie zaprzeczała, że zakupione przez powoda urządzenie doznało kilkukrotnych awarii tego samego elementu wyposażenia tj. karty sieciowej. Sporny natomiast pozostawał zakres odpowiedzialności (...) S.A. za wystąpienie opisanej wady oraz odpowiadająca mu sfera uprawnień kupującego. Rozważając wspomnianą kwestię niezbędne jest również rozstrzygnięcie który reżim odpowiedzialności: z tytułu rękojmi czy gwarancji – winien znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie.

Stosownie do brzmienia art. 560 § 1 i § 4 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Kupujący nie może jednak odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

Alternatywnym sposobem dochodzenia roszczeń z tytułu wad rzeczy sprzedanej jest gwarancja przy sprzedaży. Udzielenie gwarancji następuje przez złożenie oświadczenia gwarancyjnego, które określa obowiązki gwaranta i uprawnienia kupującego w przypadku, gdy rzecz sprzedana nie ma właściwości określonych w tym oświadczeniu. Oświadczenie to powinno być sformułowane w sposób jasny i zrozumiały, a także powinno zawierać podstawowe informacje potrzebne do wykonywania uprawnień z gwarancji, w szczególności nazwę i adres gwaranta, czas trwania i terytorialny zasięg ochrony gwarancyjnej, a także, co istotne, uprawnienia przysługujące w razie stwierdzenia wady. Dodatkowo, w oświadczeniu gwarancyjnym powinno być zawarte stwierdzenie, że gwarancja nie wyłącza, nie ogranicza ani nie zawiesza uprawnień kupującego wynikających z przepisów o rękojmi. W myśl art. 579 k.c. § 1 i § 2 k.c. kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji, zaś wykonanie uprawnień z gwarancji nie wpływa na odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że W. W. nie otrzymał żadnego dokumentu gwarancyjnego, a także nie udzielono mu informacji, które wskazywałyby na uprawnienia przysługujące mu w razie stwierdzenia zaistnienia wady, ani też nie objaśniono mu dokładnych warunków jej realizacji. Przy dokonywaniu zakupu laptopa przedstawiciel (...) S.A. ograniczył się jedynie do ustnego wskazania, że gwarancja przysługuje przez okres dwóch lat. W tych okolicznościach nie jest możliwe ustalenie zakresu udzielonej powodowi gwarancji, bowiem jej treść nie została określona w sposób jasny, precyzyjny i wyczerpujący. Wobec tego gwarant mógł w zasadzie dowolnie określać własne obowiązki i odpowiadające im uprawnienia kupującego, stosownie do charakteru zaistniałej usterki.

Fakt udzielenia gwarancji producenta oraz jej zakres nie zostały także w żaden sposób dowiedzione w niniejszym postępowaniu (art. 6 k.c.), toteż w ocenie sądu nieuprawnione jest powoływanie się na korzystanie przez powoda z gwarancji, skoro nie jest wiadomym, czy żądania wysuwane przez powoda (zwrot gotówki w zgłoszeniu z dnia 1 października 2016 r. i z dnia 25 października 2016 r.) mieściły się w ramach uprawnień przewidzianych gwarancją. Uznać więc należy, że gwarancja producenta nie obejmowała uprawnienia do żądania zwrotu ceny, dlatego zarówno zgłoszenie z dnia 1 października 2016 r., jak i z dnia 25 października 2016 r. winno bezwzględnie być potraktowane jako zgłoszenie oparte na uprawnieniach wynikających z rękojmi.

Wobec nierzetelnego określenia praw i obowiązków stron gwarancji, warto zważyć na treść art. 577 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli została udzielona gwarancja co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje się w razie wątpliwości, że gwarant jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, o ile wady

te ujawnią się w ciągu terminu określonego w oświadczeniu gwarancyjnym. Z tego wynika, że jeżeli uprawnienie do zwrotu kwoty uiszczonej tytułem ceny nie wynika wprost z treści gwarancji, uprawnienie to nie będzie możliwe do zrealizowania w ramach udzielonej gwarancji. Nie zmienia to faktu, że żądanie zwrotu pieniędzy będzie w dalszym ciągu przysługiwało w ramach odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady.

Podczas składania pierwszej reklamacji w dniu 3 września 2016 r. powód nie wskazał wprost, który reżim odpowiedzialności sprzedawcy wybiera. Zaznaczył jedynie, iż domaga się naprawy laptopa. Przedstawiciel pozwanej zakwalifikował powyższe żądanie jako realizację uprawnień z tytułu gwarancji, a nie rękojmi. O ile takie uznanie w stosunku do pierwszej reklamacji można, w świetle przywołanego art. 577 § 3 k.c., uznać za uzasadnione, o tyle w przypadku kolejnych zgłoszeń reklamacyjnych nie było to możliwe. Przy drugiej reklamacji z dnia 1 października 2016 r. W. W. wyraźnie oświadczył, że żąda zwrotu pieniędzy. Tym samym wybrał realizację uprawnień przysługujących mu tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej i odstąpił od umowy sprzedaży sprzętu komputerowego. Faktu tego nie zmienia wpisane w formularzu zgłoszenia reklamacji przez pracownika pozwanej spółki wzmianki o „reklamacji gwarancyjnej”. Należy zważyć, że żądanie zostało złożone ustnie, a formularz zgłoszenia stanowi wyłącznie potwierdzenie dokonania tej czynności i w żadnym razie nie może zastępować treści oświadczenia powoda. Zgłoszenie reklamacji sporządzane jest w celach porządkowych, ma służyć samemu sprzedawcy, jak i kupującemu (stanowi potwierdzenie przekazania rzecz sprzedawcy), ewentualnie także serwisantowi, nie może być natomiast przeciwstawiane wypowiedziom kupującego, w sytuacji, gdy okoliczności sprawy rozważane łącznie z obowiązującymi przepisami wskazują, że powód już w dniu 1 października 2016 r. odstąpił od umowy. Podkreślenia wymaga, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy może być złożone w sposób konkludentny (dorozumiany). Stosownie do art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia tę wolę w sposób dostateczny. Oznacza to, że kupujący nie ma obowiązku posłużenia się słowami ustawy, powołując się wprost na rękojmię i odstąpienie od umowy. O zamiarze wywołania takiego skutku świadczy również późniejsza odmowa odebrania komputera przez powoda i konsekwentne żądanie zwrotu pieniędzy. Zważyć należy, że odstąpienie od umowy jest prawem podmiotowym umożliwiającym jednostronne zniweczenie stosunku prawnego, bez względu na wolę i zgodę drugiej strony.

W ocenie sądu odstąpienie W. W. od umowy sprzedaży i żądanie zwrotu ceny było uzasadnione. Nie mogło umknąć uwadze sądu, że przedmiotowy laptop rzecz był już dwukrotnie nieskutecznie naprawiany. Zaledwie po kilku dniach po dokonaniu każdej z napraw ponownemu uszkodzeniu ulegał dokładnie ten sam element wyposażenia komputera. W tym kontekście całkowicie słuszne wydają się obawy powoda, że również kolejna naprawa nie przyniesie rozwiązania problemu, tym bardziej, że czynności naprawcze przeprowadzone zostały w mniejszym zakresie niż poprzednio (dokonano jedynie reinstalacji systemu operacyjnego i wyczyszczono urządzenie). Nie do zaakceptowania byłaby sytuacja, w której rzecz naprawiana raz za razem, gdyż pozbawia to powoda realnej możliwości korzystania z urządzenia będącego jego własnością. Powtarzająca się usterka karty sieciowej wiąże się z brakiem pewności w korzystaniu z zaawansowanego sprzętu elektronicznego oraz z koniecznością liczenia się z potrzebą częstego zawożenia i odbierania urządzenia z punktu napraw. Nie mogło umknąć uwadze sądu, że również raporty napraw (k. 21-23 i 48) zostały sporządzone w sposób niedbały. Wskazane w nich daty nie odpowiadają rzeczywistym terminom składania reklamacji i reperacji sprzętu (data przybycia wskazywana jest na dzień: 9 sierpnia 2016 r., 11 sierpnia 2016 r., 10 kwietnia 2016 r., podczas gdy bezspornym jest, że pierwsze zgłoszenie usterki miało miejsce we wrześniu 2016 r.), w związku z czym zorientowanie się jakie czynności zostały wykonane podczas poszczególnych napraw jest wysoce problematyczne. Przyporządkowanie konkretnego raportu naprawy do zgłoszenia reklamacyjnego było możliwe tylko dzięki zeznaniom powoda złożonym w toku przewodu sądowego.

Ponadto stwierdzić należy, że wada fizyczna miała charakter istotny. Obecnie jedną z podstawowych funkcji sprzętu komputerowego jest możliwość łączenia się z internetem. Narzędzie to jest niezbędne w pracy, w nauce, powszechnie wykorzystuje się je także w celach rozrywkowych. Laptop marki A. zakupiony przez powoda nie miał innej opcji podłączenia internetu jak tylko za pomocą sieci wi-fi. Uszkodzenie karty sieciowej uniemożliwiało zatem korzystanie z rzeczy zgodnie z celem umowy, pozbawiając urządzenie właściwości wynikającej z jego podstawowego przeznaczenia. Podkreślenia wymaga, że przy rozważeniu istotności wady należy mieć także na względzie subiektywną ocenę z punktu

widzenia kupującego. W. W. konsekwentnie twierdził, że laptop został zakupiony jako prezent dla jego syna, który miał wykorzystywać go do edukacji i zabawy. Do tego typu celów bez wątpienia niezbędny jest dostęp do internetu, stanowiącego źródło informacji o otaczającym świecie, jak również umożliwiającym korzystanie z gier i aplikacji o charakterze edukacyjnym i rozrywkowym.

Zgodnie z art. 556² k.c. jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Strona pozwana również nie kwestionowała, że awaria zgłaszana przez W. W. jest następstwem wadliwości, które istniały w chwili wydania towaru.

W myśl art. 568 § 1 k.c. sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przez upływem dwóch lat od dnia wydania rzeczy kupującemu. W przedmiotowej sprawie laptop został przekazany powodowi 11 maja 2016 r., zaś wykrycie wady nastąpiło w sierpniu tego samego roku. Z pierwszą reklamacją kupujący zwrócił się 3 września 2016 r., natomiast oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone zostało 1 października tegoż roku. Bez wątpienia określony ustawowo termin do dochodzenia roszczeń z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej został zachowany.

W związku z powyższym należy uznać odstąpienie od umowy sprzedaży dokonane przez powoda W. W. za prawidłowe. Skuteczność złożonego oświadczenia woli prowadzi do upadku umowy z mocą wsteczną.

Zgodnie z przepisem art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Powód zwrócił zakupiony komputer, a zatem strona pozwana winna zwrócić powodowi uiszczoną przez niego cenę.

Powód był uprawniony do dochodzenia, w myśl art. 481 § 1 k.c. odsetek za czas opóźnienia spełnienia świadczenia pieniężnego. Legitymacja do żądania odsetek istnieje bez względu na to, czy powód poniósł w związku z opóźnieniem strony pozwanej szkodę i czy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które strona pozwana ponosi odpowiedzialność. Wbrew żądaniu powoda zawartym w pozwie, stwierdzić należy, że strony nie uzgodniły odsetek umownych w razie niewywiązania się ze wzajemnych należności. Z tych względów, stosownie do brzmienia art. 481 § 2 k.c., w niniejszej sprawie powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie, jako że stopa tych odsetek nie była z góry oznaczona. Nie zasługuje więc na uwzględnienie żądania zapłaty odsetek umownych w wysokości 15% w skali roku.

W przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód w piśmie z dnia 12 stycznia 2017 r. wezwał stronę pozwaną do zwrotu ceny w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania (k. 24). Sąd, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, uznał za udowodnione, iż w dniu 18 stycznia 2017 r. pismo to zostało doręczone do siedziby (...) S.A. W ocenie Sądu wysoce nieprawdopodobnym jest, aby w styczniu 2017 r. powód wysłał reklamację z dnia 26 października 2017 r. oraz treść maili, na które przedstawiciele pozwanej udzielili odpowiedzi i z której treścią zostali zapoznani. Ponadto, data doręczenia odpowiada dacie sporządzenia pisma tj. 12 stycznia 2017 r. Zgodnie ze wskazaniami doświadczenia życiowego powód przekazał list na pocztę w ciągu kilku dni, zaś powszechnie znana szybkość doręczania przesyłek przez operatora pocztowego wskazuje, że doręczenie dnia 18 stycznia jawi się jako realne i racjonalne. Powód poświadczył wysuwane w tym zakresie twierdzenia wiarygodnym zwrotnym potwierdzeniem odbioru, zaś pozwana w żaden sposób nie udowodniła, że 18 stycznia 2017 r. nie otrzymała wezwania do zapłaty. Z tych względów sąd przyjął, iż we wskazanej dacie otrzymała pismo powoda z dnia 12 stycznia 2017 r. Z tego wynika, że ostatnim dniem, w którym pozwana mogła zadośćuczynić wezwaniu powoda był 1 lutego 2017 r., stąd odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodowi od dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd oddalił żądanie zasądzenia odsetek za okres od dnia 18 stycznia 2017 r. do dnia 1 lutego 2017 r. oraz oddalił żądanie zasądzenia odsetek umownych, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym, sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Sąd zważył, że żądana przez powoda kwota w całości została na jego rzecz zasądzona. Co do zasady uzasadnione było również żądanie odsetek. Sąd uznał, że wskazanie odsetek umownych zamiast ustawowych, a także błędne oznaczenie początkowego terminu ich naliczania wynikało ze niewielkiego obycia prawnego powoda, który występował w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika. Ponadto, termin początkowy zasądzonych odsetek za opóźnienie (2 lutego 2017 r.) zbliżony jest do żądania powoda w tym zakresie (18 stycznia 2017 r.). Poniesione przez powoda koszty procesu stanowi kwota 30 zł uiszczona na podstawie art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tytułem opłaty sądowej od pozwu.

Z tych względów sąd orzekł jak w wyroku.